

**Wyrok Sądu Najwyższego
Z dnia 15 czerwca 1939 r.
sygn. akt II C 2699/38**

- 1) Nie może być podstawą rewizji przekroczenie ram tezy dowodowej przez Sąd Apelacyjny, jeżeli nastąpiło to z korzyścią dla skarżącego.**
- 2) Nie jest zniesławieniem przekazanie przez organy lustracyjne informacji o możliwości popełnienia przestępstwa organom ścigania.**
- 3) Działanie w granicach prawa, jeżeli nie cechowało się rażącym niedbalstwem lub umyślnym dążeniem do wyrządzenia szkody nie może stać się podstawą do ponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej.**
- 4) Uniewinniający wyrok sądu karnego nie ma wpływu na to, czy zawiadomienie organów ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa będącego przedmiotem tego procesu było pomówieniem.**

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Najwyższego M. Grabowski

sędziowie Sądu Najwyższego: J. Żurawski, E. Korecki

przy udziale protokolanta aplikanta sądowego K. Joela

na posiedzeniu jawnym dnia 15 czerwca 1939 r.

w sprawie z powództwa Stanisława Ostrowskiego

przeciwko Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie

o zapłatę kwoty 54.979,90 zł,

po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 września 1938 r. sygn. akt II CA 769/38

skargę kasacyjną oddala i zasądza od powoda na rzecz pozwanej koszty przewodu kasacyjnego w wysokości 998,10 zł.

Uzasadnienie

Wywodom skargi kasacyjnej powoda, który w niej powołał obydwie podstawy przewidziane w art. 426 k.p.c.¹, nie można ze stanowiska żadnej z nich przyznać słuszności.

Powództwo o zapłatę 40.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia i krzywdę moralną, oparte jest na tej zasadzie faktycznej, że pozwana ubezpieczalnia Społeczna przez złożenie Prokuraturze bezpodstawnego doniesienia

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks Postępowania Cywilnego, Dz.U. 1930 nr 83 poz. 651.

przeciw powodowi zarzucającego mu malwersacje finansowe i przez podtrzymywanie w toku sprawy karnej tych zarzutów zniesławiających powoda dopuściło się wobec niego obrazy czci, za którą winna odpowiadać bez względu na winę a nadto ponosi też winę, gdyż skierowując sprawę przeciw powodowi na drogę procesu karnego uczyniła to wskutek rażącego niedbalstwa, gdyż zaniechała wszelkich wyjaśnień, które mogły obalić zarzuty czynione powodowi.

Sądy *meriti* oddaliły powództwo jako nieuzasadnione, przy czym Sąd Apelacyjny wykazując, że postąpieniu pozwanej brak znamion czynu niedozwolonego, określił pozwaną jako instytucję prawno-publiczną pozostającą pod stałym nadzorem władz i organów tej władzy do tego powołanych, a wykonujących ten nadzór za pomoc bądź to okresowych, bądź też z góry nie zapowiedzianych lustracji, bez czynnego współudziału osób kierowniczych lustrowanej instytucji, które jednak na żądanie komisji lustracyjnej dostarczają jej środków pomocniczych.

W tym przedstawieniu stosunku pozwanej do jej władz nadzorczych upatruje skarżący obrazy art. 351 k.p.c., o ile Sąd Apelacyjny, nie wymienił pomienionych władz i ich organów do wykonywania nadzoru powołanych, oraz o ile nie przytoczył przepisów ustawą, na podstawie których nadzór ten się odbywa.

Zarzut ten jest niesłuszny, albowiem pomienione szczegółów są natury faktycznej, a ustalenie ich oparte jest na twierdzeniach obronnych pozwanej zawartych piśmie przygotowawczym z dnia 14 grudnia 1937 r. (k. 30), a przez powoda w jego późniejszych pismach przygotowawczych niezaprzeczonych w zasadzie, wobec czego Sąd Apelacyjny uznając pomienione fakty za przyznane zgodnie z przepisem art. 246 § 2 k.p.c., nie potrzebował ustalenia tego uzasadniać i tego też przepis art. 351 k.p.c. nie wymaga.

Ustalając, że działalność pozwanej Ubezpieczalni regulowana jest przepisami obowiązujących ustaw nie miał Sąd Apelacyjny potrzeby ani obowiązku przytaczać tych ustaw jako powszechnie znanych (art. 245 § 1 k.p.c.).

Przytoczenie przepisów prawa wymagane jest w art. 351 k.p.c. dla wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia, a ta podstawą nie jest przypadku stosunek pozwanej do jej władz nadzorczych, lecz kwestia odpowiedzialności pozwanej wobec powoda za wyrządzoną mu szkodę.

Z ustaleń wynika, że lustracja pozwanej od 28 maja do 12 czerwca 1935 r. odbyła się na żądanie jej dyrektora Klemensiewicza.

Doszukując się sprzeczności między tym faktem a ustaleniem dotyczącym odbywania lustracji w terminach oznaczonych żalący się nie twierdzi, czy i o ile ta rzekomo sprzeczność wpłynęła stanowczo na wynik sprawy, a tym samym nie usprawiedliwia podstawy kasacyjnej z art. 426 pkt 2 k.p.c. w tym zakresie.

Zarzut, że Sąd Apelacyjny niesłusznie pominął zaofiarowane przez powoda dowody, mające wykazać, jak się zachowała pozwana wobec komisji lustracyjnej, usuwa się spod rozpoznania, albowiem sprzecznie z przepisem art. 427 k.p.c. kasacja nie wymienia wcale tych wniosków dowodowych, których wadliwie nie uwzględniono, ani nie wykazuje, jaki wpływ to odrzucenie dowodów mogło mieć na wynik sprawy.

W związku z tym bezpodstawnie zarzuca kasacja zaskarżonemu wyrokowi obrazę art. 250 k.p.c. przez nierozważenie wpływu wywieranego przez pozwaną na komisję lustracyjną w duchu niekorzystnym dla powoda, tym bardziej, że idzie tu o fakt nie mający istotnego znaczenia dla sprawy, której zasadą faktyczną i prawną jest bezprawne obwinienie powoda przed prokuratorem spowodowane rażącym niedbalstwem pozwanej a nie jej rozmyślnym i - zdaniem kasacji - stronnictwym informowaniem komisji lustracyjnej i urabianiem opinii tej komisji z góry nie przychylniej dla powoda.

Bezzasadny jest też zarzut wadliwości ustaleń polegającej na ich rzekomej sprzeczności z aktami. Dotyczy to w szczególności ustalenia, że Ministerstwo Opieki Społecznej otrzymawszy od pozwanej sprawozdanie komisji rewizyjnej wydało zarządzenie, by wicedyrektora pozwanej Zychowicza zawiesić w urzędowaniu, wszcząć przeciw niemu postępowanie dyscyplinarne, i sprawę skierować do prokuratora.

Nie ma żadnej wątpliwości, że idzie tu o pismo pomienionego Ministerstwa z dnia 27 czerwca 1935 r., znak Bpn. 26/8-5, na nim bowiem opiera się ustalenie Sądu pierwszej instancji przyjęte bez zmiany przez Sąd Apelacyjny.

Zarzut sprzeczności jest wręcz swawolny.

Treść tego pisma nie daje żadnej podstawy do stwierdzenia niezgodności między treścią tego pisma a dotyczącym ustaleniem, albowiem zwrócenie tym piśmie uwagi Komisarza pozwanej Ubezpieczalni, iż na podstawie § 59 przepisów służbowych należy zawiesić wicedyrektora Zychowicza w czynnościach służbowych z jednoczesnym skierowaniem sprawy do prokuratora, uważać należy za jednoznaczne z poleceniem, a to z uwagi na uprawnienia przysługujące Ministrowi Opieki Społecznej myśl art. 255 i następne ustawy z dnia 28 marca 1983 r. o ubezpieczeniu społecznym².

Zgodne jest również z aktami sprawy karnej o sygnaturze akt III K 370/36 ustalenie, że pozwana bez jakiegokolwiek uwagi ze swej strony ograniczyła się do przedstawienia prokuraturze sprawozdania komisji lustracyjnej wraz z pomienioną wyżej odezwą Ministerstwa Opieki Społecznej.

Zarzut, że Sąd Apelacyjny ustalając ten fakt nie rozważył treści zażalenia, które pozwana dnia 18 lutego 1938 r. wniosła na postanowienie sędziego śledczego umarżające śledztwo przeciw powodowi, nie może uzasadnić obrazy art. 250 § 1 k.p.c., gdyż Sąd Apelacyjny ustalając sposób skierowania sprawy przez pozwaną do prokuratora nie mógł z natury rzeczy ustalać faktów, które zaszły w późniejszym stadium sprawy, aktów rozpoznaje w dalszym ciągu uzasadnienia wyroku.

Kasacja zarzuca niesłusznie, że Sąd Apelacyjny omawiając przewod śledztwa przeciw powodowi ograniczył się do ogólników, przeocza bowiem skarżący, że Sąd Apelacyjny za podstawę swojej oceny przyjął ustalenie Sądu Okręgowego stwierdzające szczegółowo treść pomienionego zażalenia pozwanej, oraz motywy

² Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym, Dz.U. 1933 nr 51 poz. 396.

postanowienia sędziego śledczego z dnia 30 grudnia 1935 r., którym tenże sędzia zamknął śledztwo i uznał, że zebrany materiał daje podstawę do przeprowadzenia przeciw Zychowiczowi powodowi rozprawy głównej.

Zarzutu pominięcia przez Sąd Apelacyjny dowodu ze świadków Wacława Kolwasa i dr. Zdzisława Kwiecińskiego, mającego wykazać zawinienie pozwanej, Sąd Najwyższy nie wziął pod rozagę, albowiem powołanie się w kasacji na dotyczącą tezę dowodową zawartą w piśmie przygotowawczym, które powód złożył w pierwszej instancji, nie może być uważane za odpowiadające przepisowi art. 427 k.p.c. uzasadnienia podstawy kasacyjnej.

Wytknięta w kasacji wadliwość postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 7 września 1938 r. (k. 83) dopuszczającego dowód z akt sprawy dyscyplinarnej przeciwko powodowi i Władysławowi Zychowiczowi mimo, że postępowanie dyscyplinarne przeciw powodowi nie było, uzasadniałaby podstawę kasacyjną z art. 426 pkt 2 k.p.c., gdyby ta wadliwość mogła stanowczo wpłynąć na wynik sprawy.

To samo dotyczy też przekroczenia przez Sąd Apelacyjny ram tezy dowodowej, stało się to bowiem na korzyść powoda, skoro Sąd Apelacyjny rozważał także, czy treść pomienionego zażalenia pozwanej jest czynem niedozwolonym. Wobec tego uchybienie przepisowi art. 253 k.p.c. nie mogło wpłynąć na wynik sprawy niekorzystnie dla powoda.

Pominięcie dowodów ofiarowanych na okoliczność, że pozwana w innych wypadkach nie stosowała się do poleceń Ministerstwa Opieki Społecznej, odpowiadało w zupełności przepisowi art. 243 k.p.c., skoro dowody te dotyczą faktów nie mających dla sprawy istotnego znaczenia.

Zaskarżony wyrok jest prawnie trafny.

Według niewadliwych ustaleń, które stanowią podstawę decyzji kasacyjnej (art. 439 k.p.c.) zarządzone przez Ministerstwo Opieki Społecznej na żądanie dyrektora pozwanej Klemensiewicza lustracja jej agend, stwierdziła, że powód, który nie był urzędnikiem pozwanej, ale na podstawie umowy zawartej z wicedyrektorem Zychowiczem interweniował przy egzekucjach, przeprowadzanych na rzecz pozwanej, liczył sobie należności za rzekomo wykonane czynności interwencyjne, których w rzeczywistości nie mógł wykonać i nie wykonał, oraz że po kilka razy w różnych rachunkach liczył sobie należności za te same czynności interwencyjne.

Ustalono, że komisja lustracyjna podniosła też zarzut, iż wynagrodzenie powoda w wysokości 82.713,30 zł za około od stycznia 1934 r. do kwietnia 1935 r. było wygórowane, i że zwiększenie tego wynagrodzenia spowodowane było samowolną działalnością wicedyrektora pozwanej Z. noszącą cechy świadomego i celowego przysparzania korzyści powodowi.

Na podstawie tego sprawozdania komisji lustracyjnej Ministerstwo Opieki Społecznej poleciło skierować sprawę do prokuratora, a pozwana to polecenie wykonała ograniczając się do przesłania pro kuratorowi odpisu sprawozdania komisji rewizyjnej a nie podnosząc ze swej strony żadnych zarzutów ani przeciw wicedyrektorowi Zychowiczowi ani przeciw powodowi.

W świetle tych ustaleń chybiony jest zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 255 - 260 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, o ile Sąd Apelacyjny przyjął, że pozwana była obowiązana wykonać polecenie Ministerstwa w stosunku do powoda, nie będącego urzędnikiem pozwanej.

Przed wszystkim ani polecenie Ministerstwa ani pismo pozwanej do prokuratora nie wymieniało jako podejrzanych ani wicedyrektora Zychowicza, ani powoda.

Po wtóre polecenie Ministerstwa Opieki Społecznej wydane w ramach przepisów art. 255 pkt 1 i 256 pkt 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym miało dla pozwanej moc wiążącą tym bardziej, że według art. 242 k.p.k. każdy urząd dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma obowiązek zawiadomić o tym prokuratora.

Nie usprawiedliwia też kasacja podstawy z art. 426 pkt 1 k.p.c., o ile ją upatruje w błędnej wykładni art. 165 k.z.³ w związku z art. 275 § 3 k.p.k.

Ustalono niewadliwie, że zażalenie pozwanej wniesione dnia 19 lutego 1936 r. na postanowienie sędziego śledczego umarzające śledztwo, opiera się na treści postanowienia sędziego śledczego z dnia 30 grudnia 1935 r., którym zarzuty sprecyzowane w sprawozdaniu komisji lustracyjnej podtrzymano i uznano sprawę za dojrzałą do zarządzenia rozprawy głównej przeciw powodowi.

Skarżący przyznaje, że pozwana jako pokrzywdzona miała prawo wnieść zażalenie w myśl art. 275 § 3 k.p.k., zarzuca jednak, że pozwana za treść tego zażalenia stanowiącego obrazę czci powoda odpowiada na zasadzie art. 165 k.z.

Jeżeli pozwana składając zażalenie wykonała swe prawa, odpowiedzialna byłaby według art. 135 k.z. ze szkodę rozmyślnie lub przez niedbalstwo wyrządzoną powodowi tylko w wypadku, gdyby wykonując prawo wykroczyła poza granice określone przez dobrą wiarę lub przez cel, ze względu na który to prawo jej służyło.

Warunki tej odpowiedzialności nie zachodzą w przypadku, skoro treść zażalenia pozwanej pokrywała się z motywami, których użył sędzia śledczy do uzasadnienia wniosku, że sprawa dojrzała do zarządzenia rozprawy głównej przeciw powodowi.

Że pozwana wnosząc pomienione zażalenie nie przekroczyła granic, o których jest mowa w art. 135 k.z., świadczy też ustalony fakt, że Sąd Okręgowy w składzie trzech sędziów dzieląc wywody zażalenia uwzględnił je i uchylił postanowienie umarzające śledztwo.

Nawiązując do powołanego przez powoda wypadku, rozstrzygniętego orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1937 r. sygn. akt II C 1667/36 (Zb. urz. poz. 51 z 1938 r.), Sąd Apelacyjny słusznie zaznaczył, że zasad rozstrzygnięcia tego wypadku nie można w drodze analogii zastosować w niniejszej sprawie.

³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. - Kodeks zobowiązań, Dz.U. 1933 nr 82 poz. 598.

Obrazy czci dokonanej przez w umieszczenie poczytnym dzienniku nieprawdziwej wiadomości pomawiającej kobietę o udział w zamordowaniu jej męża nie można stawiać na równi z obrazą czci upatrywaną przez powoda we wdrożeniu przeciw niemu przez pozwaną postępowania karnego o przestępstwo polegające na popełnieniu całego szeregu nieprawidłowości finansowych.

Dlatego w przypadku nie można zastosować ogłoszonej w Zbiorze Orzeczeń Izby Karnej Sądu Najwyższego z 1936 r. pod pozycją 268 tezy, że sama znajomość ze strony sprawcy treści napisanych lub wypowiedzianych słów mieszczących w sobie zniesławiające zarzuty, wystarcza do przyjęcia umyślności działania i zaistnienia podmiotowej istoty czynu z art. 255 k.k.

Złożenie u prokuratora przez pozwaną z polecenia Ministerstwa umotywowanego rzeczowo sprawozdania komisji lustracyjnej z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego przeciw powodowi jako podejrzanemu o popełnienie przestępstwa ściganego z urzędu, nie mieści w sobie także przedmiotowej istoty czynu z art. 255 k.k. gdyż wykonania obowiązku określonego w art. 242 k.p.k. nie można utożsamiać z pomawianiem powoda o zniesławiające go postępowanie.

Jak z ustaleń wynika, zapatrywanie sądu w postępowaniu karnym co do zasadności zarzutów stawianych powodowi było jednomyślna aż do wydania wyroku uniewinniającego go.

Skoro więc wyniki śledztwa obciążały powoda, Sąd Apelacyjny nie dopatrując się czynu niedozwolonego ani we wniesieniu doniesienia ani w złożeniu przez pozwaną zażaleniu na umorzenie śledztwa nie naruszył żadnego przepisu prawa materialnego.

Przy tym zauważyć należy, że przepis art. 165 k.z. nie daje podstawy do twierdzenia, że ustawa nie wymaga uzasadnienia do wyroku, opartego na tym przepisie, by czyn niedozwolony był zawiniony.

Przepis ten umieszczony jest w oddziale 7 Rozdziału IV Tytułu II k.z. pod nagłówkiem „Odszkodowanie za uszkodzenie ciała” itd. w przeciwstawieniu do oddziałów 1-5, z których każdy nosi nagłówek „Odpowiedzialność”. Z tego wynika, że przepis art. 165 k.z. nie normuje wcale odpowiedzialności za wymienione w nim czyny niedozwolone, lecz stanowią tylko jeden z przypadków, w którym według art. 157 § 3 k.z. można żądać zadośćuczynienia za krzywdę moralną.

Ponieważ podstawą roszczenia z art. 165 k.z. jest popełnienie czynu niedozwolonego, odpowiedzialność za szkodę wynikłą z tych czynów zależy od wykazania winy w myśl art. 134 k.z., jak świadczy nagłówek tego artykułu pod tytułem „czyny niedozwolone”, o ile nie zachodzi odpowiedzialność z tytułu ryzyka (art. 142, 148, 152 k.z.) lub ze względów słuszności (art. 143, 149 k.z.).

W przypadku postępowanie pozwanej pozbawione charakteru czynu niedozwolonego wyłącza pojęciowo także winę, a uniewinniający powoda wyrok w sprawie karnej nie może zmienić tego stanu rzeczy, gdyż nie stwierdza, że wszystkie w sprawozdaniu komisji lustracyjnej wymienione zarzuty są nieprawdziwe, a

stwierdza tylko, że zarzuty te nie dają podstawy do przyjęcia, iż powód dopuścił się przestępstwa.

Zarzut, że ustalenia Sądu Apelacyjnego dotyczące powództwa o zapłatę 11.979,90 zł z tytułu odebrania powodowi oddanych mu do wykonania wniosków egzekucyjnych, nie są należycie uzasadnione, nie usprawiedliwia żadnej z podstaw kasacyjnych, gdyż ustalenia faktyczne nie wymagają uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny ustalił, że powyższe roszczenia powoda umorzone zostały ugodą zawartą między tymi samymi stronami w sporze do sygn. akt IC 536/37, którą powód w zamian za kwotę 2.700 zł zrzekł się wszelkich roszczeń do pozwanej tak z tytułu należności dochodzonych w owym sporze jak i z tytułu wszelkich swych pretensji dalszych w związku z pracami wykonywanymi na rzecz pozwanej.

Wywody kasacji, wdające się w wykładnię tego niewadliwego ustalenia, którym Sąd Najwyższy jest związany, ulegają pominięciu jako niedopuszczalne (art. 426 i 439 k.p.c.).

Sąd pierwszej instancji oddalił także powództwo o zapłatę 3.000 zł, z tytułu kosztów zastępstwa adwokackiego w sprawie karnej i oddalenie to uzasadnił. Skargi apelacyjnej powód wcale nie wywiódł o ile idzie o tę część powództwa, nie ma więc podstawy do zarzutu, że Sąd Apelacyjny roszczenia tego nie poddał rozpatrzeniu.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna wobec nieusprawiedliwienia powołanych podstaw zaskarżenia, ulega oddaleniu z mocy art. 436 k.p.c.

Koszty: art. 101 i 109 § 1 k.p.c.

[Przytoczone przepisy: art. 101, 109, 436, 426, 439, 427, 351 k.p.c., art. 134, 165, 142, 148, 152, 157 k.z., art. 242, 275 k.p.k., art. 255 k.k.]